

## LIPIEC

### Kalendarium lipiec 1984

#### 13

- Przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego pod przewodnictwem sędziego ppłk. Przygodzkiego, rozpoczyna się proces przeciwko 4 działaczom dawnego KSS „KOR” – Jackowi Kuroniowi, Adamowi Michnikowi, Zbigniewowi Romaszewskiemu i Henrykowi Wujcowi, oskarżonym o to, iż *począwszy od 1977 r. podjęli czynności przygotowawcze w celu obalenia przemocą konstytucyjnego ustroju i osłabienia mocy obronnej PRL*. Na salę wpuszczono tylko 8 osób z najbliższej rodziny, dziennikarzy PAP i Interpressu oraz kilkunastu cywilnych funkcjonariuszy MSW. Oskarżał prokurator płk Włodzimierz Kabala. obrońcy: Jerzy Woźniak, Tadeusz de Virion, Jolanta Zabarnik-Nowakowska, Wiesław Johann, Anna Skowrońska, Jacek Taylor, Andrzej Bąkowski, Andrzej Grabiński i Ewa Milewska. Oskarżonych wprowadzono na salę w kajdankach, filmowała Telewizja Polska. Po pierwszym dniu sąd odroczył rozprawę i z powodu ogłoszonej w dniu 21 VII amnestii nigdy już do niej nie powrócił.
- Z oświadczenia Lecha Wałęsy:

[...] *W chwili, gdy rozpoczyna się proces określany przez władze jako „proces KOR-u”, myślę ze wzruszeniem i poczuciem solidarności o ławie oskarżonych, na której zasiądzie czterech działaczy „Solidarności”: Jacek Kuroń, Adam Michnik, Zbigniew Romaszewski i Henryk Wujec. Znam ich dobrze, walczyliśmy razem. Jedno wiem: to ludzie uczciwi i odważni. Każde uwięzienie i każde skazanie ludzi „Solidarności” godzi w nasz kraj. Jestem przekonany, że miliony ludzi domagają się jak ja uwolnienia wszystkich „więźniów sumienia”. W tym procesie chce się na ławie oskarżonych posadzić także Komitet Obrony Robotników, chce się zatrzeć pamięć o pomocy polskiej inteligencji dla polskich robotników. Ja sam, gdy byłem w biedzie, jadłem chleb KOR-u. Tego się nie zapomina. Chcę powiedzieć jedno, nikomu nie uda się podzielić polskiej solidarności.*

- Sejm uchwała amnestię, obejmującą m.in. wszystkich skazanych (58 osób) i tymczasowo aresztowanych (602 osoby) za czyny o charakterze politycznym. Nadal jednak uwięzieni są działacze opozycyjni skazani z paragrafów kryminalnych (górnicy z Lubina) oraz oskarżeni o zdradę ojczyzny (np. Bogdan Lis i aresztowany wraz z nim Piotr Mierzejewski).

- Z oświadczenia TKK, po ogłoszeniu amnestii:

*[...] Tylko trwała rezygnacja z prześladowania związkowców może przyczynić się do powszechnie oczekiwanej zmiany atmosfery politycznej. [...] Amnestia stwarza szansę likwidacji głównego źródła napięć, niczego jednak nie gwarantuje. [...] Nadal będziemy budować niezależny ruch zawodowy, wymagać od władzy przywrócenia i przestrzegania prawa, bronić wszystkich więźniów sumienia.*

*W sprawie więźniów politycznych: [...] Nawet jeśli przyjmiemy, że pozostawienie w więzieniu B. Lisa i P. Mierzejewskiego jest manewrem, szantażem wobec „Solidarności”, zarzut zdrady ojczyzny postawiony działaczom związkowym stanowi niesłychanie groźny precedens. Postępowanie władz świadczy o próbie powrotu do lat stalinowskich. [...] Tylko zdecydowana postawa społeczeństwa doprowadzi do szybkiego uwolnienia B. Lisa i P. Mierzejewskiego. Wypowiedzi przedstawicieli władz wskazują, że pozostawienie ich w więzieniu ma stać się początkiem nowej fali aresztowań. Nie wolno do tego dopuścić. [...] Zwracamy się do wszystkich przyjaciół NSZZ „Solidarność” w kraju i za granicą, aby wspierali nasze wysiłki w obronie prześladowanych, zaś od przestrzegania podstawowych praw człowieka uzależniali swój stosunek do władz PRL.*

*Do opuszczających bramy więzień: Drodzy Przyjaciele! Wytrwały opór społeczeństwa od pierwszych dni stanu wojennego po ostatnie wybory zmusił władze do uwolnienia Was. Związek żądał tego od grudnia 1981 r. [...] Znowu jesteśmy razem. [Walka](#) o wolną Polskę trwa. Mamy „Solidarność”. Mamy dla kogo pracować. Tak jak dotychczas będzie to niełatwa, wymagająca wytrwałości praca. [...] Czekamy na Was, na Wasze doświadczenie czekają ogniwa związkowe i niezależny ruch społeczny.*

- Ukrywający się Zbigniew Bujak i zwolniony z więzienia Władysław Frasyniuk wydają wspólne oświadczenie:

[...] Zwalniając więźniów politycznych, rządzący wciąż deklarują walkę ze społeczeństwem. [...] Dlatego „Solidarność” musi nadal walczyć o zwolnienie więźniów politycznych i status dla nich, o pluralizm związkowy i pluralizm myślenia [...]. „Solidarność” musi istnieć po to, aby Polska stała się krajem wolnym. [...]